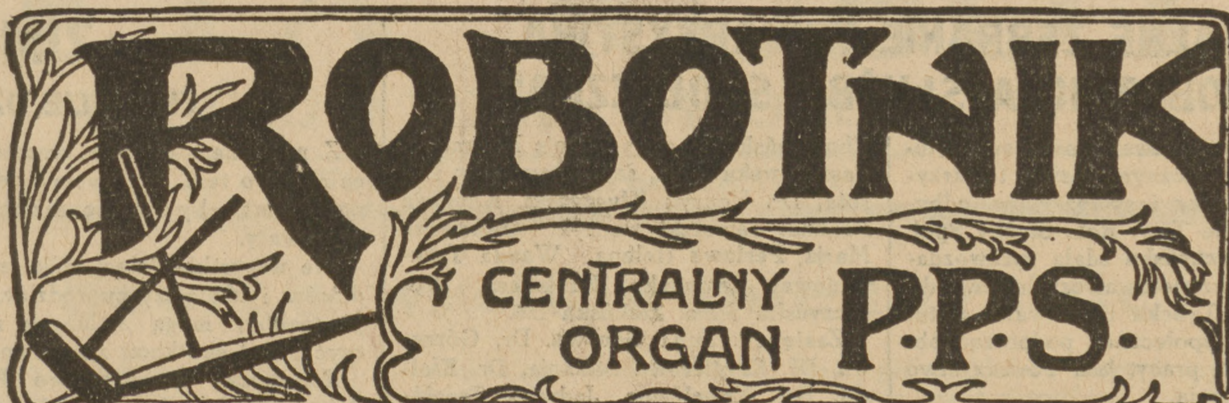
Nr. 353 (3913) | Warszawa, PONIEDZIAŁEK 2 Grudnia 1929 r. | Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TREŚĆ DEMOKRACJI

Demokracja a potrzeby mas

Zazwyczaj przeciwnicy demokracji lub słabo orjentujący się w jej realnej istocie powiadają: „demokracja? demokracja — to prosta forma. Tylko forma. Chleba nie da! Realnej treści nie posiada. Powszechne głosowanie nikogo nie nakarmi. Boje parlamentarne nikogo nie nasycą". I tak dalej.

Najczęściej takie twierdzenia są świadomą spekulacją na małe polityczne wyrobienie ludu.

Czy posiada — weźmy nasze polskie warunki — demokracja **konkretną treść?** Czy daje ludowi coś pożytecznego? Czy obecna walka z demokracją, jest prowadzona rzeczywiście tylko o „formę"? Czy jest ona potrzebną tylko „partyjnikom", czy też naprawdę ludowi?

Trzeba spokojnie się rozejrzeć w tem wszystkiem.

Główne cechy demokracji społecznej — to: 1) **równość wobec prawa;** 2) **wolność obywatelska;** 3) **Rząd, opierający się na woli narodu, ujawnionej w większości parlamentarnej.**

Przy dyktaturze — głosu ludu nie słychać, wszystko jest pokorne dyktatorowi; jeśli jest to dyktatura faszystowska, możni i bogaci szybko zabierają dyktatora w swe ręce i napełniają dyktaturę swoją **klasową treścią;** jeśli jest do tyktatura „cezarystyczna", wsparta na wojsku i „plebiscytarnych" manewrach, — początkowo zrobi dla popularności wśród „ludu" to lub owo — potem zaś również staje się organem klas posiadających.

Natomiast demokracia jest wprawdzie „formą", ale wysuwa **masy** — robotnicze i chłopskie — i zazwyczaj uzupełnia „formę" konkretną treścią, potrzebną masom. I to w dwojaki sposób: 1) **wolność obywatelska daje możność organizowania masy, wytwarzania swobodnej opinji i siły, naciskania w określonym kierunku na czynniki „miarodajne";** 2) **demokratyczny parlament daje możność również wyrażania opinji i siły mas, ujawnionych w głosach poselskich.**

W rezultacie „forma" demokracji szybko napełnia się treścią ludową. Dyktatura jest też „formą" — tylko właśnie ludowi niedostępną...

Zobaczmy jednak, jak to wszystko wygląda w **Polsce.**

W **Polsce,** kraju przeważnie rolniczym, przy demokracji, ujawnia się przedewszystkiem liczebna siła chłopa. Ale i proletarjat, dzięki swemu programowi, zwartości, uświadomieniu, kulturze, — odnajduje odpowiednio silny wyraz.

W rezultacie w pierwszych dwuch Sejmach (Ustawodawczym i I zwyczajnym) klasa robotnicza, odpowiednio współdziałając z włościaństwem, przeprowadziła cały szereg poważnych swych postulatów. Np.:

1) **8-godzinny dzień pracy;**
2) **Urlopy;**
3) **Kasy Chorych;**
4) **Ubezpieczenie od bezrobocia;**
5) **Ustawy o opiece społecznej.**

I wiele innych. Klasy posiadające „piszczały", że nasz słaby przemysł „nie wytrzyma". Ale musiały pogodzić się z losem.

I chłopom — znowuż przy współdziałaniu z proletarjatem — udało się parokrotnie **przeprowadzić reformę rolną.** Została istotnie rozpoczęta. Faktycznie „zlikwidował" ją — w jej domokratycznem zrozumieniu — dopiero okres „pomajowy".

A więc „forma" tylko czy też także treść?

Wielka reforma **ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa** została wysuniętą z siłą przez proletarjat w okresie demokratycznym; echem późniejszem tej akcji był projekt min. **Jurkiewicza;** dyktatura okresu „pułkowników" wycofała projekt.

Widzimy, że to gadanie o „formie", — o demokracji, jako li tylko „formie", nie bardzo zgadza się z faktami. Pomijam tysiąc innych zdobyczy okresu „przedmajowego" na terenie innym, nie społecznym.

Każda dyktatura lubi, chadzać w szatkach białych, niewinnych, bezpartyjnych, - bezklasowych, broń Boże! Ale **klasową treść** dyktatorskiej formy nietrudno wykazać. Ta treść coprawda nie jest tylko treścią społecznej „klasy", ale i **kliki,** korzystającej z władzy.

Przykłady. 1) **Kwestja robotnicza** — wycofano projekt ubezpieczeniowy.

2) **Kwestja rolna** — reformę rolną w znaczeniu istotnej pomocy dla małorolnych i bezrolnych — przekreślono.

3) **Podatki** — znane są dwie serje projektów podatkowych min. **Czechowicza.** Wszystkie uderzają w warstwy uboższe. Pierwszą serję — podatek gruntowy, budowlany, „stały majątkowy" — **Sejm odrzucił** (albo pod presją minister sam wycofał) Sejm! „Forma" widocznie coś znaczy. A i druga serja znalazła się w komisjach prawie bez wyjścia.

4) **Budżet.** Szkoda o nim mówić, bo sprawa to zbyt dobrze znana; 563 milj. przekroczeń w ciągu jednego roku, to tylko w dziale „Administracja". Czy Kontrola przedstawicielstwa ludowego jest tylko „formą"? Pół miliarda pieniędzy ludowych — to nie tylko chyba kwestja formalna!

Dzięki (?) niefunkcjonowaniu Sejmu, niezwoływanego celowo, zalegają całe szeregi spraw: np. obniżenie **podatku dochodowego** u niezamożnych, **kwestja budowlana** i t. d. To wszystko chyba nie jest czystą „formą"?

Próżno teraz, po 10-letniej pracy Sejmu, zapewniać lud, że demokracja — fe! to tylko przestarzała „forma". Lud czuje i wie, że demokracja jest także zupełnie konkretną i ważną **treścią.** I lud właśnie tę treść chce postawić na porządku dziennym.

Otóż nie postawi jej przy dyktaturze, chociażby ozdobionej dekoracjami z projektu B. B. To trzeba podkreślać na każdym kroku.

Niewymownie ciężką jest dola małorolnego przy obecnym kryzysie. **Ale głosu jego nie słychać prawie** — przy „pomajowym" systemie rządzenia.

Niewymownie ciężką jest także **dola robotnika.** Będziemy jeszcze pisali o ciekawej pracy „Instytutu Gospodarstwa Społecznego" p. t. **„Warunki życia robotniczego".** Bardzo polecamy czytelnikom te straszne cyfry i fakty. Czy wiedzą, że np. rodziny, w których jedna osoba przypada na jedno łóżko stanowią zaledwie 5 (!) procent? Czy wiedzą, że normalnie na jedno łóżko wśród robotników przypada 2,2 osoby? Czy wiedzą, że mieszkania robotnicze są tak straszliwie przeludnione, że niemasz dla tego stanu odpowiednika w żadnym kraju Europy Zachodniej. Paryż liczy 5% lokali przeludnionych, a Łódź 50 (!) procent. W Warszawie 43% mieszkań liczy więcej niż 5 mieszkańców na jedną izbę. I tak dalej bez końca. Albo weźmy do ręki **„Ankietę"** naszą o robotnikach młodocianych, co to często „śpią" jak psy „na wiórach" w pracowni lub „w stajni"..

W tych strasznych stosunkach społecznych, groźnych nie tylko dla nas, ale i dla **Państwa** potrzebną jest demokracja, jak powietrze, — aby postawić kwestję w całej rozciągłości; aby masy same przemówiły; aby ich walkę wprowadzić w łożysko celowe i zorganizowane.

Dla obszarnika „forma" dyktatury jest „treścią", bo wysuwa go, przeżytą grupę społeczną, niespodziewanie na czoło społeczeństwa. A dla ludu znowu „forma" demokracji jest żywą „treścią", bo daje mu głos, bo daje mu możność walki, bo stawia doniosłe reformy na porządku dziennym!

Nie jest więc, pp. „gnębiciele" demokracji, tak prosto z demokracją, jako „formą". Ta „forma" kryje w sobie **głęboką treść społeczną!**

Kazimierz Czapiński.

ODCZYT MINISTRA KWIATKOWSKIEGO

Wczoraj wygłosił Minister Przemysłu i Handlu odczyt we Lwowie, odczyt nadany również przez wszystkie polskie radjostacje.

P. Ministrowi Kwiatkowskiemu, jakkolwiek stał na biegunowo od nas przeciwnem stanowisku, zawsze przyznawaliśmy, że wystąpienia jego były rzeczowe i nadawały się do poważnej dyskusji. Wczorajsze przemówienie p. Ministra niczem nie różniło się od przemówień jego poprzedników: ta sama głucha nienawiść do parlamentaryzmu, jako do źródła wszystkiego złego, to samo sypanie piaskiem w oczy sprawą rewizji Konstytucji, którą przecież już Sejm na wiosnę był rozpoczął i tylko zamknięcie sesji nie pozwoliło mu na dokończenie tej tak w oczach Rządu pilnej sprawy; to samo wreszcie powoływanie się na poprzednie rządy, które pono także uprawiały korupcję tak, jakgdyby wzgląd ten w czemkolwiek zmniejszał winę Rządu obecnego.

P. Minister jest jednak łaskaw przyznać, że i obecny system rządzenia popełnił błędy, pomyłki i przeoczenia.

Frazesem nazywa p. Minister domaganie się od Rządu programu, zamiast czynów. jakgdyby program i czyny były to dwa wzajemnie wyłączające się pojęcia. Po chwili jednak dowiadujemy się, że Rząd obecny realizuje „program" marszałka Piłsudskiego. A więc jest pono jakiś program, tylko społeczeństwu nic o niem wiedzieć nie wolno.

W końcu warto p. Ministrowi przypomnieć, że walkę o Niepodległość Polski nie rozpoczęto przed piętnastu zaledwie laty, lecz znacznie wcześniej, a rozpoczęli ją ci, których p. Minister dziś nazywa „doktrynerami", tak jak ówcześni ludzie nazywali ich „fantastami". Czas pokazał, kto był wówczas w błędzie, czas też pokaże, kto dzisiaj błądzi.

KATASTROFA KOLEJOWA

Londyn, 1 grudnia. (AW). Według doniesień z Nowego Jorku w stanie Virginja, wykoleił się pociąg linji Pensylwańskiej, zdążający w kierunku Nowego Jorku. Osiem osób poniosło śmierć, 17 jest ciężko rannych. Wykoleiło się 5 wagonów, które uległy zdruzgotaniu. Również dwa następne wagony są rozbite. Działanie ekspedycji ratunkowej, ze względu na szalejącą niepogodę, jest niezmiernie utrudnione. Komunikacja kolejowa na tej linji jest przerwana na wiele godzin. Zarząd kolei pensylwańskiej komunikuje, iż katastrofa wydarzyła się na skutek przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej przez burze.

KATASTROFA LOTNICZA

Madryt, 1 grudnia. (AW). Samolot pocztowy, zdążający z Marsylji do Casablanki, spadł w Hiszpanji w pobliżu miasta Malagi. Samolot uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć w płomieniach.

PRZED DRUGĄ KONFERENCJĄ HASKĄ

Paryż, 1 grudnia. (PAT). „Echo de Paris" donosi, iż Tardieu omawiał dziś z Briandem w ciągu 4-ch godzin zagadnienia, pozostające w związku z drugą konferencją haską.

Paryż, 1 grudnia (PAT). Tardieu przyjął kolejno po południu ambasadora Chłapowskiego, posła łotewskiego i rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych Mironescu. Jak przypuszczają, ambasador Chłapowski i min. Mironescu omawiali z premjerem sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, mianowicie rezultat prac komisyj, obradujących w Paryżu i prace przygotowawcze do drugiej konferencji haskiej.

PO OPRÓŻNIENIU DRUGIEJ STREFY

Berlin, 1 grudnia. (PAT). We wszystkich miastach drugiej strefy nadreńskiej, opróżnionych z dniem wczorajszym, odbyły się uroczystości narodowe. Prezydent Hindenburg oraz kanclerz Müller w imieniu rządu przesłali na ręce prezydenta prowincji nadreńskiej depeszę gratulacyjną. W Koblencji ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z wiadomością o uznaniu opróżnienia drugiej strefy przez Konferencję Ambasadorów. Miasta Koblencja i Akwizgran złożyły na pamiątkę ewakuacji drugiej strefy dwa wieńce laurowe na grobie zmarłego ministra Stresemanna.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Moskwa, 1 grudnia. (PAT). Tass. W dniu 30 listopada przedstawiciel dyplomatyczny rządu chińskiego w Charbinie Tsai - Youn - Czen przybył na punkt graniczny Grodekowo w towarzystwie członka dyrekcji wschodniej kolei żelaznej,chińczyka Li-Sza-Ozena i oznajmił, że wobec tego, iż marszałek Czang-Kai-Szek przyjął wszystkie propozycje rządu sowieckiego, pragnąłby on spotkać się z agentem komisarjatu Spraw Zagranicznych w Chabarowsku Simanowskim, celem omówienia procedury wykonania punktów 2-go paragrafu umowy. Obaj chińczycy otrzymali zezwolenie na wyjazd do Nikolska - Ussuryjska, dokąd celem spotkania ich, wyjechał z Chabarowska Simanowskij.

ZAMACH NA MINISTRA

Ateny, 1 grudnia. (PAT). Nieznany sprawca zranił lekko wystrzałem z rewolweru b. ministra Sprawiedliwości w Albanji Kotsotasa. Sprawca zamachu, który — jak przypuszczają — ma podłoże polityczne, zdołał umknąć.

WIELKI WIEC POLITYCZNY W ŁODZI

(Telefonem).

W przepełnionej po brzegi sali Filharmonji odbył się wczoraj imponujący wiec, zorganizowany przez P.P.S., N.S.P.P. i Bund.

Na wiecu przewodniczył sen. tow. **Danielewicz,** przemawiali zaś kolejno: tow. pos. **Kowalski,** tow. pos. **Zerbe** i tow. radny **Lichtenstein.**

Po przemówieniach tych, które doznały entuzjastycznego przyjęcia, uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zebrani na wiecu stwierdzają niezłomną wolę obrony wszystkich praw, które klasa robotnicza zdobyła krwawym wysiłkiem.

Zebrani rozumieją, iż projekt zmiany Konstytucji ma na celu zabezpieczenie interesów klasy posiadającej i biurokracji, a jednocześnie odbiera klasie robotniczej wpływ na rządy oraz prawo kontroli.

Zebrani domagają się od posłów socjalistycznych przeciwstawienia się tym zakusom reakcji i oświadczają, że wszelkie próby wprowadzenia zmian do Konstytucji w drodze zamachu odeprą siłą zorganizowanej klasy robotniczej.

Zebrani stwierdzają, iż Rząd obecny lekceważy sobie najistotniejsze interesy proletarjatu i domagają się jego ustąpienia oraz likwidacji obecnego systemu rządzenia.

Zebrani domagają się uruchomienia przemysłu, przyznania zasiłków wszystkim bezrobotnym, przestrzegania ustawodawstwa socjalnego i wprowadzenia ubezpieczenia na starość".

Władze policyjno - administracyjne przez cały czas wiecu obecne były na sali i kilkakrotnie interwenjujących, raz nawet w tym wypadku, kiedy mówca wystąpił w obronie autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej. W pewnym momencie przedstawiciel Starostwa grodzkiego oświadczył nawet, że wiec rozwiązuje,ale decyzję tę cofnął wobec zdecydowanej postawy zebranych i prezydjum.

Pomimo przepełnienia, na sali panował wzorowy porządek. Natomiast u wejścia wchodzący byli atakowani przez zbirów z BBS i lewicy NPR oraz przez konfidentów policji. Spotkało to, między innymi, wicepr. tow. **Rapalskiego.**

KRONIKA POLITYCZNA

ZGON POSŁA Dr. LEONA REICHA.

W nocy z soboty na niedzielę zmarł we Lwowie poseł dr. Leon **Reich,** b. prezes Koła Żydowskiego w Sejmie.

Zmarły był przywódcą sjonistów małopolskich, będących — jak wiadomo— zwolennikami taktyki pojednawczej w stosunku do Rządu. Na tle tej taktyki omal nie doszło do rozłamu w Kole Żydowskiem, którego większość wypowiedziała się za stanowiskiem opozycyjnem, któremu ton nadaje pos. I. Grynbaum.

Zmarły pos. Reich posłował już w poprzednim Sejmie i do obecnego został ponownie wybrany. Zmarł po krótkiej chorobie (zapalenie ropne ślepej kiszki), przeżywszy lat 51.

NASTĘPCA D-ra REICHA.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, wobec prawdopodobnej rezygnacji d-ra Arona **Wolfa** z przypadającego mu po śmierci dr. Reicha mandatu poselskiego, mandat ten obejmie b. posłanka p. **Melcerowa,** która znajduje się na liście po dr. Wolfie. Przywódcą posłów żydowskich z Małopolski będzie po dr. Reichu — pos. **Rozmaryn.**

USTĄPIENIE POSŁA BOGOMOŁOWA.

Jak już przed tygodniem donosiliśmy, poseł i minister pełnomocny Z. S. R. R. p. Bogomołow nie wraca już na zajmowane stanowisko. Spodziewany w tym tygodniu przyjazd p. Bogomołowa do Warszawy ma na celu doręczenie listów odwoławczych i przekazania spraw swemu tymczasowemu zastępcy do chwili mianowania nowego posła.

Co do nazwiska następcy p. Bogomołowa, jak i co do powodu ustąpienia dotychczasowego posła Z. S. R. R., który w rozmowach prywatnych i na konferencjach prasowych stale podkreślał swoją chęć unormowania stosunków z Polską, krążą najrozmaitsze pogłoski.

Byłoby wobec tego pożądane, aby Min. Spraw Zagr. ogłosiło komunikat wyjaśniający powody odwołania p. Bogomołowa.

POWRÓT MIN. RAUSCHERA.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, do Warszawy z Berlina nadeszły wiadomości, iż poseł niemiecki dr. Rauscher powrócić ma do Warszawy we wtorek dn. 3 grudnia.

PROCES ARCYBISK. KOWALSKIEGO

Wczoraj, pomimo niedzieli, rozprawa sądowa w procesie przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu trwała przez cały dzień, który zajęły przemówienia stron.

REFLEKSJE I OBRAZKI

W PEWNEM PAŃSTWIE

W pewnem państwie pewien premjer chciał zmienić konstytucję i w tym celu wygłosił publiczne przemówienie, zapowiedziane i urządzone w sposób bardzo uroczysty. W przemówieniu tem powiedział, że on ma racię, a przeciwnicy nie mają jej, i zapowiedział, że użyje wszystkich środków, aby złamać przeciwników i plan swój przeprowadzić. Powiedział więc wszystko, nie powiedział tylko jednego, jaki to jest właściwie plan.

Może sam nie wiedział? Ale zwolennicy jego nadali mu tytuł wielkiego męża stanu.

***

W pewnem państwie obowiązuje konstytucja i parlamentaryzm. W dniu, w którym miało się odbyć otwarcie sesji parlamentarnej, uzbrojone gromady oficerów dały sobie zbrojne „rendez - vous" w gmachu parlamentu. Wobec tego otwarcie sesji parlamentarnej nie odbyło się, ale konstytucja i parlamentaryzm obowiązują w dalszym ciągu.

***

W pewnem państwie parlament ma prawo pisane uchwalania budżetu. Natomiast rząd przyznaje sobie prawo zwyczajowe nieprzestrzegania tego budżetu. Nazywa się to teorją „luzów budżetowych".

Na ten temat toczy się bardzo interesująca dyskusja w prasie tego państwa. Prasa rządowa twierdzi, że parlament ma pełne prawo uchwalania, ale rząd ma prawo niestosowania się do tego. Nie oznacza to oczywiście — tak twierdzi ta prasa — aby prawa parlamentu były w czemkolwiek uszczuplone.

***

W pewnem państwie obowiązuje wolność prasy. Mianowicie prasa rządowa ma pełną swobodę i możność opozycji, a prasa opozycyjna z pewnością miałaby pełne prawo chwalenia polityki rządowej, gdyby tylko zechciała z tego prawa skorzystać.

Z tego, że nie korzysta z tej możności i że wskutek tego nie może się wypowiadać, nie wynika, aby w państwie tem wolność prasy przestała obowiązywać.

***

W pewnem państwie sądy mają zagwarantowany autorytet i niezależność. Ale przed najwyższym sądem państwowym wielki dygnitarz tego państwa może sobie kpić i z sądu i z oficjalnych oskarżycieli. Ale w tem państwie Najwyższa Izba Kontroli naraża się na ataki, gdy korzysta ze swoich uprawnień kontrolowania finansowej gospodarki rządu.

Sądy jednakowoż jeszcze nie są tam zniesione, a sędziowie są na wolności. Wynika stąd, że w państwie owem sądy mają zapewniony autorytet.

***

W państwie pewnem jest konstytucja obowiązująca i obowiązuje poszanowanie ustaw. Natomiast kierownicy tego państwa korzystają z prawa zwyczajowego nieliczenia się z ustawami i z zapowiadania oraz przeprowadzania zamachów stanu. Prawo istnieje sobie w abstrakcji, daleko od życia, i tam go nikt nie gwałci. W życiu rządcy państwa postępują tak, jak im się podoba.

Ale to oczywiście szacunku dla abstrakcyjnego prawa w niczem nie narusza.

***

W pewnem państwie rządzi rząd sanacji moralnej. I w tem samem państwie szef tego obozu zapewnia ministra, któremu w sposób oficjalny zarzucono pewne niedokładności rachunkowe, o swojem zaufaniu i szacunku i wyraża zdziwienie, że dygnitarz, którego ośmielają się ludzie niepowołani krytykować, robi sobie coś wogóle z tych zarzutów i raczy się nawet zniżyć do żądania, aby go postawić przed sądem obywatelskim, pochodzącym z jego własnej nominacji.

W tem państwie panuje zasada równości obywatelskiej i dlatego obowiązkiem sanacji moralnej podlegają wszyscy, oczywiście z wyjątkiem sanatorów.

***

Ludzie, którym zagadki powyższe daję do rozwiązania, odpowiadają w większości, że państwo takie nie istnieje, gdyż byłoby państwem z nieprawdziwego zdarzenia.

Mniejszość jest zdania, że chodzi tu o Afganistan, w którem król zwoływał parlament na to, aby posłów targać za brody.

R. Z.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA „ROBOTNICZA SŁUŻBA SPOŁECZNA"

Pod przewodnictwem tow. sen. **Kłuszyńskiej** przy licznym udziale towarzyszek, towarzyszy i sympatyków, odbyło się zebranie Tow. **Rob. Służby Społ.**

Tow. **Woszczyńska** zdała sprawozdanie z prac przygotowawczych, tow. dr. **Budzińska - Tylicka** referowała statut Rob. Służby Społecznej, podnosząc obszerny zakres pracy, jaki Towarzystwo ma do spełnienia.

Służbą Społeczną nazwano nowe towarzystwo, bo ma ono służyć wszystkim potrzebującym pomocy.

Po referacie rozwinęła się dyskusja w której zabierali głos liczni mówcy.

Pracę podzielono na pięć sekcji.

1) **Opieki Społecznej i pośrednictwa pracy**, 2) **Porady prawnej**, 3) **Kolonji letnich i domów wypoczynkowych**, 4) **Ogrodów działkowych**, 5) **Finansową**.

Walne zebranie uchwaliło wkładkę mies. 50 gr., wpisowe — 1 zł.

Wszyscy obecni zapisali się w poczet członków. Przystąpiono do wyborów członków zarządu, zastępców i komisji rewizyjnej.

Honorowym przewodniczącym wybrano wśród oklasków tow. **Bol. Limanowskiego.** (Przysłał on list z życzeniami pomyślnych obrad).

Członkowie Zarządu: Poseł Tomasz **Arciszewski**, Dr. **Budzińska - Tylicka**, **Chmieleńska** Marja, **Dubois** Kazimiera, **Faszczewska** Zofja, sen. **Kłuszyńska** Dorota, Dr. Henryk **Kłuszyński**, **Klimowa** Paulina, **Jaworski** Henryk, **Olszewska** Marja, **Perlowa** Helena, Wanda **Trautingowa**, **Zawadzka** Kazimiera, **Woszczyńska** Stan., **Zielińska** Iza.

Zastępcy: Julja **Gacowa**, Dr. **Górzowa**, Dr. **Krygierowa** Stefanja, Dr. **Kielski**, Bol. **Kopelówna**, Jadwiga **Tręcińska**, W. **Mincerowa**.

Komisja rewizyjna: Leon **Wasilewski**, Antoni **Zdanowski**, Stan. **Stańczykowski**, W. **Mitrowska**, poseł **Łopacki** Wacław.

W najbliższych dniach odbędzie się konstytuujące zebranie wybranego zarządu.

Tow. **Kłuszyńska**, zamykając zebranie, stwierdziła wielkie zadania, jakie czekają Towarzystwo i dała wyraz przekonaniu, że rozwinie ono prace z korzyścią tych wszystkich, którym pomoc społeczna jest potrzebna, daleka od wszelkiej upokarzającej dobroczynności.

Zdajemy sobie sprawę, że praca rozpoczyna się w trudnych warunkach politycznych, niemniej zarząd uczyni wszystko, żeby zdobyć fundusze, które umożliwią akcję na szerszą skalę.

ODEZWA

KOMITETU ORGAN. KOBIECYCH ZJEDN. DLA WYKONCZENIA INSTYTUTU RADOWEGO IM. MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE

DO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Czyż jest w Polsce serce nieprzepełnione dumą i miłością na dźwięk **imienia Marji Skłodowskiej-Curie?**

Czyż jest na świecie kobieta obdarzona tak, jak Ona, hołdami i zaszczytami przez wszystkie cywilizowane narody?

Marja **Skłodowska-Curie** jest dwukrotną laureatką nagrody Nobla, członkiem honorowym niezliczonych Instytucyj Naukowych. Jej imieniem nazywają powstające w Stanach Zjednoczonych i w Londynie Instytuty Chemiczne i Radowe. Ameryka po raz drugi już składa w Jej ręce dar grama radu, tym razem — na Jej życzenie — dla Warszawy. Francja ofiarowuje Jej dożywotnią rentę, czcząc Ją jako Wielką francuską uczoną!

A my — rodacy Marji Skłodowskiej-Curie — co zrobiliśmy dotąd dla Niej? Czem staramy się przekonać świat, gdzie jest prawdziwa Ojczyzna Wielkiej uczonej? Skąd jest rodem Ta, której myśl genjalna taki przewrót w nauce wywołała, Ta, która przyniosła ludzkości w darze jedno z największych odkryć doby współczesnej, tak doniosłe dla sprawy zwalczanie raka? Niestety, dotąd bardzo mało...

Wiemy, jak gorąco wielka nasza rodaczka pragnie, aby powstał Instytut Radowy w Warszawie — w tem drogiem Jej sercu mieście, gdzie przed laty ujrzała światło dzienne...

Ona sama 8 lat temu rzuciła hasło stworzenia Instytutu Radowego w Warszawie, sama teraz zdobyła dlań w Ameryce 1 gram radu! A jednak Instytut ten nie jest dotąd gotów... Budowa ciągnie się już lat 5, a dla wykończenia go brak jeszcze 900.000 zł.

Tak dłużej być nie może! Honor Polski na to nie pozwala!

My, — kobiety polskie — zrzeszone w **Komitet Organizacyj Kobiecych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie** — uważamy za nasz obowiązek spełnienie gorącego życzenia wielkiej uczonej i rozpoczynamy pracę w tym kierunku.

Wzywamy całe polskie społeczeństwo do współudziału! Niech wszyscy staną do apelu! Niech każdy pośpieszy z większą lub mniejszą ofiarą w miarę swej możności, lecz niech się nikt od tego obowiązku nie uchyla! Narodom, składającym hołdy i dary wielkiej Polce niech Polska dorówna!

Ofiary przyjmują: **„Kurjer Warszawski"**, **Biuro Komitetu** oraz **P. K. O.** — conto 9535.

AKCJA MASOWA P. P. S.

Ostatnio poza wymienionemi w poprzednich numerach „Robotnika", otrzymaliśmy korespondencje o następujących wiecach PPS. i Związków Zawodowych:

W Solcu Kujawskim przewodniczył na zgromadzeniu tow. **Danielak**; referował pos. tow. **Matuszewski**. Na wiecach w **Kruszwicy, Inowrocławiu, Barcinie, Gniewkowie, Nakle, Fordonie i Nowym Świecie** referowali tow. tow.: **Zieliński, Pasternak, Jaworski, Lechman, Lonatowski i Trepto.**

Wielkie zgromadzenie w **Czechowicach** zagaił tow. **Sum.** Przemawiali tow. pos. **Żuławski i Bocian.**

Na konferencji okręgowej PPS. w **Ostrowie Wielkopolskim** referaty wygłosili tow. tow.: **Fijałkowski** i **Domański.**

W okręgu **Stanisławowskim** odbyły się masowe zgromadzenia kolejarzy: w **Kołomyji** (referowali tow. tow.: **Szałaśny** i **Uchman**); w **Śniatynie, Załuczu** (tow. **Uchman**); w **Chodorowie** (tow. **Szałaśny**); w **Delatynie** (tow. **Uchman**).

W **Miękini** na zgromadzeniu PPS. referował pos. tow. **Żuławski.**

W województwie białostockiem odbyły się ostatnio wiece PPS.: w **Bielsku Podlaskim**, w **Kleszczelach**, w **Czeremsze.** Referował tow. pos. **Dubois.**

Również w **Bielsku Podlaskim** odbyła się konferencja okręgowa PPS., z udziałem tow. **Dubois.** Uchwalono szereg rezolucji, oraz udzielono absolutorjum dotychczasowemu komitetowi i wybrano nowy Komitet.

W **Zamościu, Tomaszowie Lubelskim** i **Biłgoraju** odbyły się zjazdy powiatowe P. P. S. Przemawiali tow. tow. pos. **Świątkowski, Wiltos, Sendłak, Jurczenko, Rossa** i **Jarmuł.**

Wszystkie wiece, konferencje, zjazdy były **masowemi demonstracjami na rzecz P. P. S.** Rezolucje, wyrażające **pełne uznanie i zaufanie PPS.; uznanie dla Marszałka towarzysza Daszyńskiego, niezłomną wolę walki o demokrację i żądanie ustąpienia obecnego Rządu**, uchwalono z największym zapałem.

Otrzymaliśmy jeszcze korespondencje o obchodach w dn. 10 listopada:

W **Tomaszowie** (referowali tow. tow.: pos. **Zaremba, Walczak i Kiermas**);

w **Sulejowie** (referował tow. **Wach**);

w **Ostrowcu** (referowali tow. pos. **Topinek** i ob. Praga z „Wyzwolenia");

w **Nowo Wilejce** (tow. tow.: **Raducki** i **Krawiec**);

Robotnicy **Wolbromia**, zebrani na zgromadzeniu PPS. przed kilku dniami, przesłali depeszę, wyrażającą zaufanie posłom P. P. S. i Marszałkowi tow. **Daszyńskiemu** oraz zapewniającą, że robotnicy Wolbromia staną na każde wezwanie partji, do walki o demokrację.

WIECE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Otrzymaliśmy również korespondencje o wspaniałym przebiegu wieców pracowników państwowych w dn. 24 ub. m. w **Stanisławowie i Tarnowie.**

PYTAMY...

W 16-tym pułku szwoleżerów służy dotychczas jeszcze 1906 rocznik, wcielony we wrześniu 1927 r. Służba trwa więc już 27 miesięcy, choć termin trwania służby w kawalerji określony jest na 25 miesięcy. W ten sposób zupełnie samowolnie przedłużono czas tej służby o 2 miesiące.

A przecież i tak jesteśmy jednym z krajów, mających najdłuższy czas służby wojskowej.

Skąd więc ta zwłoka. Czyż dowództwo tego pułku szwoleżerów uważa się za powołane do zmiany ustawy o obowiązku służby wojskowej?

ZIMA NADCHODZI

CHROŃCIE DZIECI PRZED JEJ SKUTKAMI

Z nastaniem mrozów wszyscy rodzice myślą o tem, aby swoje dzieci ciepło przyodziać, by się nie zaziębiły i nie chorowały.

Nie wszystkie dzieci mają jednak rodziców i nie wszyscy rodzice, chociaż pragnęliby, mogą należycie zabezpieczyć przed skutkami zimy swoje dzieci.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przed 10 laty podjęło inicjatywę zastąpienia takim dzieciom, które nie mają należytej opieki rodzicielskiej, rodziców.

Inicjatywa ta rozrosła się dziś do takich rozmiarów, że **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** wychowuje w swoich zakładach, t. j. w **Domu Wychowawczym w Warszawie**, w **Zakładzie Wychowawczym w Helenowie**, w **Bursie na Żoliborzu** i w uzdrowisku zimowem w **Puszczy Marjańskiej** około 250 dzieci. Mając wielkie obowiązki rodzicielskie, **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** musi przed nadchodzącą zimą bardzo zabiegać, aby swych 250 wychowanków należycie zabezpieczyć. W tych kłopotach Towarzystwa winno społeczeństwo wziąć udział i przyjść mu z pomocą, nie koniecznie pieniężną, **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** z wdzięcznością przyjmuje ofiary w naturze w postaci nie tylko ubrania i odzieży, ale — stare obuwie, szmaty, papier, książki, makulaturę, sprzęty, meble, szmelc metalowy, butelki, szkło wszelkiego rodzaju i t. p.

Wierzymy, że wszyscy pośpieszą z ofiarami. Adres Towarzystwa Przyjaciół Dzieci: ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pok. 61 i 62, tel. 332-88, 274-55, 95-79.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Umieszczony w numerze gazety **„Robotnik"** z dnia 8 marca 1929 r. artykuł pod tytułem: **„Jak P. Minister Moraczewski dba o pracowników państwowych"** zawiera między innemi twierdzenie, że funkcjonarjusze państwowi, zajmujący mieszkania w domach państwowych, „którzy do 1-go stycznia b. r. płacili komorne tylko za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej pokojów, od tego dnia muszą płacić taką samą należność również od każdego metra kwadratowego przedpokojów i kuchen", a to wobec, dokonanej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20-go grudnia 1928 r. zmiany § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 października 1924 r. o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych w domach państwowych.

Z powyższego możnaby sądzić mylnie, że zmiana rozporządzenia, o której mowa, miała za przedmiot i cel podwyższenie czynszów za mieszkania w domach państwowych, i że rzekome podwyższenie dotyczy wszystkich mieszkań, zajmowanych przez funkcjonarjuszów państwowych w domach państwowych. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się inaczej.

Wspomniane wyżej rozporządzenie Rady Ministrów z r. 1924 miało niejasne brzmienie w § 4, które stało się powodem, że urzędy niejednolicie obliczały czynsze za mieszkania w domach państwowych, a mianowicie: niektóre urzędy obliczały komorne od całej użytkowej powierzchni mieszkań, inne tylko od powierzchni pokojów, wreszcie inne od powierzchni pokojów i tej części powierzchni pomieszczeń ubocznych, która przekracza 15% całej powierzchni mieszkania.

Wskutek przytoczonego stanu prawnego i faktycznego, Prokuratorja Generalna zapytana przez miejscowy urząd, jak należy interpretować przepis § 4 omawianego rozporządzenia, zajęła stanowisko, że wspomniany w tym paragrafie czynsz należy pobierać od całej użytkowej powierzchni, a nie tylko od powierzchni pokojów, — popierając to swoje stanowisko zupełnie trafnym wywodem prawnym. Wywód swój rzeczony oddział Prokuratorji Generalnej oświetlił przykładem nasuwającym następujące myśli: W tym samym domu są dwa mieszkania. Jedno składa się z jednej izby z piecem kuchennym, drugie składa się z pokoju i kuchni, przyczem kuchnia pierwszego mieszkania jest nieco większa od pokoju drugiego mieszkania. Niesłusznem byłoby, aby pracownik państwowy płacił większy czynsz za mieszkanie składające się z samej kuchni (mieszkanie pierwsze) od funkcjonarjusza, któremu przydzielono na mieszkanie pokój z kuchnią (drugie mieszkanie). A to musiałoby nastąpić, gdyby przy obliczaniu czynszu za mieszkanie pominięto kuchnię. Najwięcej cierpiały na tem małe mieszkania, woźnych, stróżów i t. p.

Uważając za swój obowiązek uporządkowanie między innemi także sprawy pobierania czynszów za mieszkania w domach państwowych, wystąpiłem z wnioskiem o taką zmianę rozporządzenia Rady Ministrów z r. 1924, któraby usunęła wątpliwości, nastręczające się przy interpretowaniu zawartych w niem postanowień. Wniosek ten, jak z powyższego wynika, nie miał zatem na celu stworzenia podstawy dla podwyższenia czynszów, ale usunięcie chaosu i nierównomierności w tej dziedzinie praktykowanej tu i owdzie ze szkodą dla Skarbu Państwa, powagi zarządzeń władz, choć równocześnie, często z korzyścią dla części interesowanych, ale z korzyścią nieuzasadnioną.

Dla faktycznego wyjaśnienia zauważa się nadto, że kwestja powyższa nie dotyczy wszystkich pracowników państwowych, ale tylko tych nielicznych uprzywilejowanych, którzy mieli szczęście otrzymać mieszkanie w budynkach państwowych. Nie dotyczy też ta kwestja mieszkań służbowych, za które w charakterze czynszu na mocy § 2 omawianego rozporządzenia z 1 października 1924 r. potrąca się co najwyżej dodatek mieszkaniowy, oraz wszystkich mieszkań, które były wynajmowane przed rokiem 1914, a za które komorne w myśl § 3 tegoż rozporządzenia pobiera się zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów. Wspomniana nowela z r. 1928 dotyczy więc tylko mieszkań niesłużbowych, które nie były wynajmowane przed rokiem 1914 i tylko w tym wypadku, gdy za odnośne mieszkania faktycznie uprzednio był pobierany czynsz, obliczony mylnie według powierzchni pokojów z pominięciem użytkowej powierzchni innych pomieszczeń.

W zasadzie wchodzą więc w grę nieliczne mieszkania w nowo i nowożytnie budowanych domach państwowych i poza wszystkiem nie byłoby podstawy do specjalnego uprzywilejowania urzędników, zajmujących mieszkania w takich nowych domach w stosunku do urzędników, zajmujących mieszkania w domach starych, w których w myśl ustawy o ochronie lokatorów czynsz pobierany jest od całej użytkowej powierzchni.

Minister **Moraczewski.**

Warszawa, dnia 14 marca 1929 r.

WYKRYCIE FABRYKI JEDNO I DWU ZŁOTÓWEK W ŁODZI

ARESZTOWANIE 5-CIU OSÓB

19-letni Lucjan Rogacki (wieś Łażki, gm. Poddębice, pow. Łęczycki), zapłacił w sklepie w Poddębicach fałszywą monetą 2-złotową. W toku dochodzenia znaleziono przy młodzieńcu jeszcze 9 sztuk fałszywych 2-złotówek, które jak ustalono — otrzymał od Franciszka Grzelaka (Łódź, Gliniana 2). Podczas rewizji w mieszkaniu Grzelaka, policja znalazła 6 sztuk falsyfikatów. Grzelak na razie nie chciał podać właściwego źródła, skąd pieniądze otrzymał, lecz oskarżył fałszywie Lejbę Starzewskiego (Poddębice). Gdy przeciwko St. żadnych poszlak policja nie ustaliła, wtedy przyparty do muru Grzelak powtórnie oświadczył, że pieniądze otrzymał od Wincentego Wojciechowskiego (Łódź, Sławińska 5), który już raz za fałszowanie pieniędzy, był karany więzieniem. Grzelak, odsiadujący wspólnie z Wojciechowskim karę, poznał go. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Wojciechowskiego dała następujący wynik: w tylnej ścianie łóżka drewnianego, specjalnej skrytce znaleziono 10 rolek podrabianych monet, czyli ogółem 298 sztuk 1-złotówek i 138 — 2-złotówek. Monety 1-złotowe imitowały niklowe i były zupełnie wykończone. Przyrządów do fabrykowania nie znaleziono. Badany Wojciechowski przyznał się do podrabiania pieniędzy i — jako wspólnika — wskazał Józefa Zamorskiego (Łódź, Główna 62). Ostatni również przyznał się do współudziału w odlewaniu pieniędzy, mówiąc, że proceder ten uprawiali od dwóch miesięcy, lecz tylko dwa razy w tygodniu w mieszkaniu Wojciechowskiego i ogółem „wypuścili na rynek" 3.000 zł. Dalsze dochodzenie ustaliło, że puszczaniem w obieg zajmowali się: Leon Nadrowski (Łódź, Gliniana 2) i wspomniany Grzelak. W sprawie tej aresztowano 5 osób i przekazano sędziemu śledczemu w Łęczycy. Są to: Wojciechowski, żona jego Józefa, Grzelak, Nadrowski i Lamorski.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I | Warszawa, 2 Grudnia 1929 r. | Nr. 31

BUDŻET M. ST. WARSZAWY.

GDZIE REFERAT SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO?

W najbliższym czasie Rada Miejska przystąpi do rozważania budżetu miejskiego. W związku z tem komisja finansowo - budżetowa przydzieliła już referaty.

Napróżno staraliśmy się znaleźć referat sportu i wychowania fizycznego. I w tem właśnie tkwi niedomaganie gospodarki sportowej stolicy. W jaki sposób naprawić istniejące zło, mówi punkt trzeci uchwał konferencji zarządów robotniczych klubów sportowych z dnia 27.IX.1929 r. opiewając:

— **„Wszystkie plany oraz prace dotyczące wychowania fizycznego i sportu, należy zcentralizować w jednem biurze. Budżet wyodrębnić i umieścić w specjalnych paragrafach“.**

WEWNĘTRZNO-KLUBOWY BIEG NAPRZEŁAJ SARMATY.

Na zakończenie sezonu lekko - atletycznego robotniczy tramwajowy klub sportowy Sarmata zorganizował w dn. 17 b. m. 2 wewnętrzno - klubowe biegi naprzełaj.

W biegu dla senjorów na dystansie 3 klm. startowało 17 zawodników. Zwycięstwo przypadło w udziale Gawrońskiemu, który pokrył wymienioną przestrzeń w czasie 9:52,4; drugim był Sidowski, 3) Biernacki.

Bieg dla juniorów na dystansie 1500 mtr. wygrał Berg, uzyskując czas 5:52,2 przed Krajewskim i Sosnowskim.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom w lokalu klubowym.

ZDROWE OBJAWY.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI PRZECIWKO NAGRODOMANJI.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu związku związków polecono zarządowi Z. Z. rozpoczęcie walki z nadużywaniem wyznaczania na zawody sportowe w nadmiernej ilości nagród, co może przyczynić się do utworzenia pseudo-amatorstwa.

Prawdopodobnie dzięki tej inicjatywie Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wydał w marcu instrukcję o nagrodach, wprowadzającą pewne ograniczenia w tej dziedzinie.

Polski Związek Narciarski postanowił poprzeć ograniczenia Z. Z. i P. U. W. F. i polecił zrzeszonym klubom polecić nienadużywania rozdawania nagród.

P. Z. N. słusznie wyznaje opinję, że „nagrodomanja“ w niektórych działach sportu doprowadziła do demoralizacji pewnych zawodników oraz pochłonęła dużo pieniędzy, potrzebniejszych na inne cele.

Z KRAKOWSKIEGO SPORTU ROBOTNICZEGO

Sekcja narciarska RKS. Legji zamierza rozwinąć w sezonie nadchodzącym intensywną działalność przez organizację kursów oraz zawodów narciarskich.

Celem omówienia programu prac zwołano w dn. 25 listopada ogólne zebranie członków sekcji narciarskiej.

W skład nowo-obranego Zarządu KOŻLA wszedł między innemi, tow. Zembalski do komisji rewizyjnej zaś tow. Marszałek.

BIEG NAPRZEŁAJ PAŃ O MISTRZOSTWO KRAKOWA.

Bieg naprzełaj pań o mistrzostwo okręgu odbył się ostatnio staraniem RKS Legji w Krakowie przy współudziale zawodniczek Makkabi i Legji. Trasa biegu wynosiła około 1000 metrów. Z miejsca zaraz obejmuje prowadzenie Stępniowska (L.), za nią Stankowska i Freiwaldówna. Na 200 metrów przed metą Freiwaldówna (Makkabi) wysuwa się na czoło i prowadzi aż do mety, przebiegając całą trasę w czasie 3.19 min.; druga Stępniowska (Legja), wyczerpana prowadzeniem i zbyt ostrem tempem, które niekorzystnie dla siebie narzuciła na początku biegu; trzecia Stankowska (Legja).

BIEG KOLARSKI O MISTRZOSTWO KRAKOWSKIEGO R. S. K. O.

Robotniczy wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu urządził robotniczy sportowy komitet okręgowy w Krakowie na przestrzeni 25 kilometrów. Mistrzostwo zdobył tow. Kaler Paweł (RKS Legja) w czasie 54 minut 38.2 sek., drugi Bańdo, trzeci Flakowicz, czwarty Ryszewski (wszyscy z RKS Legja), piąty Hirschsprung (Gwiazda).

Sport a wychowanie fizyczne

W ostatnich dniach ukazała się nowa, niezwykle cenna praca prof. Un. Poznańskiego dr. E. Piaseckiego p. tyt.: „Dzieje Wychowania Fizycznego“. Praca omawia proces krystalizacji idei sportu od człowieka pierwotnego począwszy, a na nowoczesnych systemach wychowania skończywszy.

Ale nie to nas specjalnie zainteresowało.

Pracę swą kończy prof. Piasecki „rzutem oka w przyszłość“, gdzie przeciwstawia dwie zupełnie odrębne dziedziny, sport który ma tendencję zawodowstwa oraz wychowanie fizyczne, które powinien przejść i znać każdy obywatel państw nowoczesnych.

Posłuchajmy, co mówi prof. Piasecki:

— „Sport zawodniczy jako widowisko, bawiące tłumy i robiące kasę, staje się dziś potęgą, która usiłuje ujarzmić nawet naukę i kształcenie wychowawców. Gdy tylko teorja wychowania fizycznego skurczy się do rozmiarów higjeny sportu (tendencje w tym kierunku można już wyraźnie dostrzec), ze szczytnej roli wskazicielki nowych dróg, gotowa w znacznej mierze spaść na stanowisko służebnicy zawodnika, pomagającej mu do pewniejszego zdobywania rekordów. Wszak wiemy o doktorach Wyższej Szkoły W. F. w Berlinie, którzy woleli zaangażować się do bogatych klubów zagranicznych, aniżeli do szkół ojczystych.

Równie ważnym tedy postulatem, o który trzeba stoczyć walkę, jest właściwie określenie stosunku wychowania fizycznego do sportu. Wychowanie fizyczne musi zużytkować dla swych celów pewne formy sportowe, jako sporty wychowawcze.

Nigdy wszakże nie wolno go przyprzęgać do rydwanu sportu zawodniczego. Ten bowiem, jak nas poucza historja, bieży szybko ku przepaści profesjonalizmu, a z nim ku zanikowi sportu amatorskiego i całej kultury fizycznej o ile ją odeń uzależnimy.

Zapowiedź bogatego programu imprez zagranicznych ZRSS-u w roku przyszłym

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych otrzymał ostatnio od bratnich organizacji zagranicznych szereg zaproszeń oraz propozycji rozegrania zawodów na terenie międzynarodowem.

Oto ich lista:

Centralna organizacja zrzeszeń sportu proletarjackiego w Czechosłowacji prosi na 2-gie z kolei, doroczne swe święto, które odbędzie się w dniach 4—7 lipca 1930 roku.

Program tych zawodów, zakrojony na bardzo szeroką skalę, przewiduje: ćwiczenia gimnastyczne grup dziecięcych, kobiecych oraz męskich, zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, kolarskie itp.

Organizacje belgijskie urządzają tak zwany Turniej Przygotowawczy Olimpjady Robotniczej, obejmujący wszelki zakres gier i zawodów sportowych od ćwiczeń gimnastycznych piłki nożnej, lekkiej - atletyki począwszy, a na pelotce kanadyjskiej i tennisie skończywszy.

Termin zawodów ustalono na dni 14—18 sierpnia w Liege.

Łotewski wreszcie, związek robotniczych stowarzyszeń sportowych zwrócił się z propozycją rozegrania międzypaństwowych zawodów kolarskich **Polska-Łotwa.** Dystans biegu wynosić ma 100 klm. Każde z państw wystawia po 3 zawodników. Punktacje 1, 2, 3.

Zawody rozegrane byłyby dwukrotnie w r. 1930 w Rydze oraz w r. 1931 w Warszawie.

***

Pozatem klub Freie Turn- und Sportverein **„Vorwärts“** z Kreuzburga (Górny Śląsk) zwrócił się z propozycją rozegrania dwóch spotkań piłkarskich z czołową drużyną robotniczą z Polski.

Mecze odbyłyby się podczas świąt Bożego Narodzenia. ZRSS podaje powyższe do wiadomości klubów zainteresowanych.

WCZORAJSZA NIEDZIELA W SPORCIE

GWIAZDA ZWYCIĘŻA SKRĘ 4:3

Onegdajsze spotkanie piłkarskie dwóch zespołów robotniczych Skry i Gwiazdy zakończyło się nieznacznem zwycięstwem ostatniej w stos. 4:3.

Drużyny wystąpiły w mocno rezerwowych składach. Gwiazda posiadała w swej „jedenastce“ 8 graczy reprezentacyjnych, Skra zaś tylko 6; resztę dopełniono młodzikami.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przygniatającej przewagi Skry; pomimo to pierwszy punkt uzyskał Lerner; bramka wyrównująca padła ze strzału Kwaśniewskiego.

Przerwa zastaje wynik 3:1 dla Skry.

Druga połowa przyniosła zupełnie inny obraz. Gwiazda zaczyna szturmować raz po razie, uzyskując kolejno 3 punkty przez Górkę, Wałacha (karny) i Lernera.

W przedmeczu Gwiazda II pokonała Union w stos. 5:1.

LEGJA — WARSZAWIANKA 6:1.

W Warszawie jedynym ważnym meczem w niedzielę było towarzyskie spotkanie Legji z Warszawianką na dochód „Rodziny Wojskowej“. Obie drużyny wystąpiły w bardzo osłabionych składach, zwłaszcza Warszawianka, w której brak było Domańskiego, obu Zwierzów, Hahna, Junga i Luxenburka. Legja wystąpiła bez Ziemana, Skwarczyńskiego, Łańki i Nawrota. Nadto Warszawianka grała przez ostatnie pół godziny w dziesiątkę z powodu rozbicia Haselbuscha. Przez cały czas meczu Legja bardzo wyraźnie przeważała nad słabo i nieambitnie walczącą Warszawianką. Bramkami podzielili się: Przezdziecki (2), Martyna, Rajdek, Wypijewski i Gabrysiak, zaś dla Warszawianki Haselbusch (z karnego). W Legji wyróżniła się bardzo ruchliwa trójka środkowa: Gabrysiak - Kotkowski - Przezdziecki. Sędziował kpt. Polniaszek.

W przedmeczu Legja Ib pokonała zdecydowanie drużynę Huraganu (Wołomin) w stosunku 9:1 (3:1).

MISTRZOSTWA WARSZAWY W KOSZYKÓWCE

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Warszawy w koszykówce panów klasy B.

Z gier zostały wyłączone rezerwy drużyn A-klasowych; powodem tego jest brak sali. Do mistrzostw zgłosiły się zespoły: Makkabi, Skry, PIWF KS, Alleluja, Marymontu, Legji, Roboru oraz Jutrzni.

W pierwszym meczu turnieju Skra pokonała Alleluja 25:15.

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ 10:6

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi zakończyło się klęską stolicy (powtórną, zresztą; pierwsza miała miejsce w Łodzi) w stos. 10:6.

Poszczególne walki dały wyniki następujące: Kaźmierski (W) zwycięża na punkty Pawlaka (Łódź); Cyran (Ł) punktuje również Gossa; Anders (W) bije Klimczaka; Głowacki (W) niespodziewanie ulega Seweryniakowi; Trzonek (Ł) zwycięża zupełnie pewnie Strzelca (W); Meyer (Ł) tryumufuje nad Staniszewskim; Mizerski (W) zdobywa ostatnie punkty dla stolicy, zwyciężając Kempę po naogół równorzędnej walce; wreszcie Stibbe (Łódź) w drugiej rundzie powala K-O Targowskiego (W).

POCZĄTEK TURNIEJU SIATKÓWKI W WARSZAWIE

W niedzielę w sali Środka w. f. rozpoczął się kobiecy turniej trójkowy siatkówki przy udziale 14 drużyn. Wyniki rozgrywek były następujące: panie Polonia III - Warszawianka III 30:0, Barkochba - Jutrznia 30:6; w męskim turnieju trójkowym wyniki były następujące: YMCA I - AZS III 30:19, AZS II-YMCA II 36:27, Polonia I - Barkochba 30:4, AZS I - Pnlooia II 30:23. Dalszy ciąg obu turniejów w przyszłą niedzielę.

MISTRZOSTWA STOLICY W PIŁCE RĘCZNEJ

Ostatni mecz piłki ręcznej o mistrzostwo stolicy rozegrany został w niedzielę pomiędzy Varsovią i Legją. Wynik spotkania remisowy 1 : 1. Ostateczna punktacja mistrzostwa jest następująca: 1) **Marymont 4 pkt. st. br. 10:3,** 2) Varsovia 1 pkt., st. br. 4:6, 3) Legja 1 pkt., st. br. 1:6. Na dalszych miejscach YMCA, Skra i Szomryja.

PING-PONG

Gwiazda—Czarni 6:1; Gwiazda o klasę lepsza od przeciwnika.

Maraton — Samson komb. 9:2 (4:0). Wysokocyfrowe zwycięstwo Maratonu Mecz na boisku KOSS.

***

W ciągu trzech lat rozgrywek ligowych najwięcej bramek zdobyli: Reyman I 84 bramki, Łańko 68 br., Przybysz 63 br., Nastula 57, Kuchar 47 br., Kozok i Steuerman po 46 br. Staliński 41 br., Geisler 40 br., Balcer i Ałaszewski po 38 br., Czulak 36 br., Jung 35 br., Ciszewski i Sobota po 34 br., Sawka 31 br., Nawrot 30 br.

ZAKOŃCZENIE ROZGRYWEK LIGOWYCH

CZARNI SPADAJĄ Z LIGI.

RUCH — GARBARNIA 1:0 (1:0).

W Katowicach rozegrany został ostatni mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Ruchem. Walka była niezwykle zacięta i ostra, przyczem Ruch walczył „na śmierć i życie“. Jedyna bramka padła w pierwszej połowie gry, zdobyta przez Peterka. Po przerwie Garbarnia przeważała, jednak doskonale grająca obrona Ruchu nie pozwoliła na zdobycie bramki. Sędziował p. Słomczyński.

***

Ostateczna tabela ligowa na r. 1929 przedstawia się następująco: 1) Garbarnia 32 pkt., 2) Warta 31 pkt., 3) Wisła 30 pkt., 4) Legja 30 pkt., 5) ŁKS 29 pkt., 6) Cracovia 28 pkt., 7) Polonia 20 pkt., 8) Warszawianka 20 pkt., 9) Pogoń 19 pkt., 10) Ruch 19 pkt., 11) Turyści 19 pkt., 12) Czarni 18 pkt., 13) IFC 17 pkt.

***

Zarząd Ligi postanowił raz jeszcze rozpatrzeć sprawę protestu Warty w sprawie meczu z Turystami (1:2), w którym brał udział nieprawidłowo zgłoszony gracz Żurkowski. Postanowiono także raz jeszcze zająć się sprawą meczu Czarni—IFC (4:3) za udział w meczu Görlitza. Wobec takiego stanu rzeczy stan tabeli nie jest jeszcze wyjaśniony, gdyż tak, jak Warta ma szanse na mistrzostwo, tak Turyści mogą spaść do kl. A.

DWA MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

NAPRZÓD NA CZELE TABELI.

W niedzielę odbyły się dalsze dwa mecze o wejście do Ligi, przyczem na czoło wysunęła się śląska drużyna Naprzodu.

NAPRZÓD — LECHJA (1:0).

Mecz toczył się przy dość wyraźnej przewadze Naprzodu, dla którego bramki zdobyli Stefan i Zug.

ŁTSG — OGNISKO 4:1 (1:0).

Drużyna ŁTSG odniosła zwycięstwo zupełnie zasłużone, przyczem bramki zdobyli: Herbstreich (2), Franzman i Wildner, a dla Ogniska Pawlak. Sędzia p. Pański z Grodna.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Naprzód 4 gry, 6 pkt. st. br. 14:6, 2) Lechja 5 gier, 6 pkt., s.t br. 14:8, 3) ŁTSG 3 gry, 4 pkt., st. br. 9:8, 4) Ognisko 4 gry, 0 pkt., st. br. 4:19. Pozostały jeszcze następujące mecze: 8.XII ŁTSG - Naprzód i Lechja - Ognisko, 15.XII ŁTSG - Ognisko, 22.XII Naprzód-ŁTSG.

KURS INSTRUKTORSKI ŁRSKO.

Łódzki Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy chcąc sobie zapewnić dostateczną ilość sił instruktorskich urządza w grudniu miesięczny kurs lekko - atletyczny, dostępny dla członków ZRSS-u.

Pożądany byłby jaknajliczniejszy udział towarzyszów ze względu na wielkie znaczenie własnych instruktorów.

ZNAKOMITY ROZWÓJ SIŁY W CHROPACZOWIE

W ubiegły piątek odbyło się w Chropaczowie walne zebranie „Siły“ miejscowej. Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że „Siła“ jest najpoważniejszą placówką sportową w okolicy. Liczy obecnie około 100 członków. Prezesem wybrano ponownie Kaczmarskiego, wiceprezesem — Eichorna, sekretarzem—Paliczka, skarbnikiem — Smolorza.

PETKIEWICZ JUŻ WYJECHAŁ DO AMERYKI

Petkiewicz, w towarzystwie skarbnika PZLA, p. Weintala, wyjechał w niedzielę rano pociągiem paryskim do Cherbourga, aby we środę wsiąść na okręt „Berengaria“, który go zawiezie do New-Yorku. Pierwszy start nastąpi w New-Yorku w dniu 20 grudnia w Madison Square Garden. Ogółem Petkiewicz startować będzie w ciągu miesiąca sześć razy.

CENTRALNA WOJSKOWA SZKOŁA GIMNASTYKI I SPORTU

Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportu została, jak wiadomo, przeniesiona do Warszawy i przemianowana na Centralną Szkołę Wychowania Fizycznego. Prasa poznańska podkreśla jak wielką rolę odegrała Centralna Szkoła w Poznaniu. Szkoła ta założona została w województwie poznańskiem. Plon działalności tej szkoły jest olbrzymi. Przez czas swego istnienia w Poznaniu wydała ona 1280 instruktorów i 781 osób przebyły kursy informacyjne. Poza wojskowymi przeszło przez regularne kursy w szkole 98 nauczycieli i sportowców, 291 ochotników przysposobienia wojskowego, 41 instruktorów P. P. i straży granicznej, ponadto od roku 1926 notowano rok rocznie przeciętnie 1000 osób ćwiczących w szkole, a rekrutujących się z pośród klubów sportowych, szkół i organizacyj m. Poznania. Jednym z głównych powodów przeniesienia szkoły jest chęć skoncentrowania w stolicy kształcenia wychowawców instruktorów i nauczycieli W. F.

SUKCESY BOCHEŃSKIEGO W GANDAWIE

Na meczu pływackim Gandawa — Antwerpja (46:31) brał udział doskonały pływak warszawskiego AZS-u, Bocheński, który przyczynił się najbardziej do zwycięstwa Gandawy. Bocheński wygrał bieg 100 mtr. w czasie 1:05,6 przed Aertsem (1:08) i Depauw, zaś w biegu 400 mtr. miał czas 5:54,5, bijąc Gevensa (6:06,4). Sztafetę 4×50 mtr. wygrała Gandawa w czasie 2:35, dzięki świetnemu finiszowi Bocheńskiego. Bocheński wziął także udział w meczu water-polo, wygranym przez Gandawę 5:4.

PROJEKTY MIĘDZYNAR. PROGRAMU LEKKOATLETÓW

Projektowany przez komisję sportową PZLA kalendarzyk ważniejszych zawodów lekkoatletycznych w roku przyszłym przedstawia się następująco: 15.VI. — wielkie jubileuszowe zawody międzynarodowe PZLA, 21 i 22.VI. — trójmecz bałtycki Polska — Łotwa — Estonja w Tallinie, 11 — 13.VII. — męskie mistrzostwa główne, 25 — 27.VII— kobiece mistrzostwa główne, 27.VII — mecz z Węgrami, 30 i 31.VIII — mecz z Czechosłowacją w Pradze, 13 i 14.IX mecz z Włochami. Pozatem odbędzie się najprawdopodobniej mecz z Danją, natomiast mecz z Rumunją nie dojdzie pewnie do skutku. Lekkoatletki rozegrają mecz z Rumunją w Wiedniu 10.VIII, zaś w Pradze od 6 — 8.IX wezmą udział w III Kobiecych Igrzyskach

Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy PPS. Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Przedstawiciele Komitetu Miejscowego w Pruszkowie proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 2 b. m.

Egzekutywa OKR. PPS. Warszawa. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

„Praga". O godz. 5 popoł. Masówka robotników fabryki „Dobrowolskiego". O godzinie 5.30 posiedzenie prezydjum Koła Kobiet.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 wiecz., Warecka7, zebranie członków Koła.

WTOREK, 3 b. m.

„Praga". O godz. 4.30 Masówka robotników fabryki „Waberski" i „Blaszanki".

Koło Elektrownia. O godz. 6 wiecz. zebranie członków Koła.

„Nowe - Brudno". O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

MŁODZIEŻ

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Młodz. TUR. we wtorek, o godz. 7 wiecz.. w lokalu, Warecka 7.

Zebranie Sądu Warsz. Org. Młodz. TUR. we wtorek, dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczór, Warecka 7.

Z. N. M. S.

Walne zebranie odbędzie się 3 grudnia (we wtorek) w lokalu, Długa 19; w pierwszym terminie o godz. 19; w drugim — o godz. 19.30. Obecność wszystkich członków konieczna.

RUCH KOBIECY

We wtorek, t. j. dn. 3 grudnia o godzinie 7-ej wiecz., odbędzie się zebranie Warsz. Wydz. Kob. (Leszno 53) z referatem tow. Woszczyńskiej.

Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Zarządu Rob. Tow. Służby Społecznej odbędzie się we wtorek t. j. 3 grudnia o godz. 6-ej wiecz., w lokalu, Leszno 53, parter, front.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, mglisto z drobnemi deszczami, głównie w zachodniej połowie kraju. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe, w górach halny.

Ferje w szkolnictwie wyższem i średniem. Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego wydało okólnik do średnich zakładów naukowych, wykazujący, że zgodnie z zarządzeniem Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ferje zimowe trwać będą od 21 grudnia do 3 stycznia. Na wyższych uczelniach w Warszawie ferje rozpoczną się od 15 b. m. i potrwają do 8-go stycznia.

Od 18-go b. m. przedłużono godziny handlu. Agencja PID dowiaduje się, że niebawem ukaże się rozporządzenie Komisarjatu Rządu, przypominające o godzinach handlu w tygodniu poprzedzającym święta Bożego Narodzenia. Poczynając od 18 b. m. sklepy otwarte będą do godz. 9ej wieczór, w niedzielę przedświąteczną od 1-ej do 6-ej pop.

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Wczoraj rozpoczął się w Cyrku warszawskim międzynarodowy turniej walk zapaśniczych średniej wagi.

Po zważeniu zawodników odbyły się walki wstępne, które przyniosły następujące rezultaty: Bawarczyk Schneider w 4 minucie pokonał Vogta; Stohl (Czechosłowacja) nie rozstrzygnął po 25 minutach walki spotkania z Ahrensem (Holandja); Wiedeńczyk Kawan pokonał w 19 min. Opica (Prusy Wsch.); wreszcie Bekker - Szczerbiński zwyciężył w 8 m. Weinerta.

Dziś walczą: Kawan - Weinert, Ahrens-Schneider, Vogt - Buchheim, Szczerbiński-Opic.

W dniu dzisiejszym przybywa również, by wziąć udział w turnieju, mistrz Polski — Teodor Sztekker.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Konwersacja, korespondencja niemiecka, francuska (częściowo) i rosyjska. Redaguję podania. Ceny nizkie. Marszałkowska 91 m. 79. Tel. 103-01. Do 10 rano i od 8 wiecz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 — Przerwa . 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — wygł. p. Irena Szumlakowska. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t.: „Co robią ptaszki, żeby im było ciepło kiedy jest zimno". 16.45 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17,45 Muzyka lekka z „Gastronomji". 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Wiadomości bieżące. 20,15 Feljeton p. t.: „Drogi i bezdroża muzyki współczesnej — red. Mateusz Gliński. 22.00 Feljeton p. t.: „Bernard Shaw na wzgórzach Malvern" — wygł. p. Florjan Sobieniowski. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT.). 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy" Orkiestra p. Romano.

OSTATNI RAZ...

Znakomity aktor polski, Aloizy Ziółkowski, był bardzo przesądny, jak wszyscy zresztą aktorzy. Jednym z jego przesądów było to, że bał się jak ognia słów — **ostatni raz...** Wogóle, słowa **ostatni** ilekroć wypadło z roli powiedzieć to okropne słowo, choćby to było w zdaniu: „Ostatni to z rodu rycerzy" — Ziółkowski zawsze potrafił zastąpić to słowo, przyprawiającego o drżenie, jakiemś innem, mniej groźnem. Dziwny przesąd, powiecie. Tem nie mniej jest on upowszechniony i dzisiaj. Nie pijemy np. **ostatniego kieliszka**, ale zawsze **przedostatni...**

Kiedyś w Ameryce ogłoszono konkurs na najtragiczniejsze słowo. Zwycięstwo odniósł znakomity, a tragiczny Allan Edgar Poe swojem — Never moor! — **Nigdy więcej! Nigdy już!**

Istotnie w tragicznych tych słowach słychać posępną nutę Niepowtarzalności, Bezpowrotności, Końca, Śmierci... Niby beznadziejny napis na dantejskim piekle — **Lasciate ogni speranza.** Porzućcie wszelką nadzieję! Czy dzisiaj w wirze życia, kiedy wolni od przesądów wypowiadacie z całą swobodą i bez drżenia — słowa **ostatni raz,** — nie błyśnie Wam myśl, że kiedyś, za lat... daj Boże, kilkadziesiąt, przyjdzie taki dzień, taka godzina i minuta, które będą **ostatniemi** w Waszem życiu?...! Kiedy przyjdzie ten świat porzucić, pozostawić, jak mówi poeta — **„wszystko miłe, mnie stracone".** Czy w takiej błyskawicy myśli widzicie jasno, co się stanie z tymi, których Los powierzył Waszej opiece.. Czy bez Waszej dalszej pomocy poradzą oni sobie? Czy nie wpadną w szpony biedy i nieszczęścia?

A przecież można i **trzeba** pomyśleć o zabezpieczeniu najdroższych na wszelki wypadek. Sprawa to bardzo łatwa dla myślących przezornie. Wystarczy zawrzeć w pierwszym lepszym urzędzie pocztowym **Ubezpieczenie życiowe PKO.,** aby za kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych miesięcznej opłaty — mieć spokojne sumienie, że byt rodziny zabezpieczyliśmy. Niezwłocznie piszcie po rady i wskazówki do Centrali PKO. w Warszawie.

Przedostatni raz przypominam Wam o tym obowiązku.

M. Cz.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 w. „Kres wędrówki"

Nowy

o 8 w. „Anna Christie"

Letni

o 8 w. „Panna z dyplomacji"

Teatr „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20. „Bronx-Express grany będzie jeszcze tylko dwa razy, t. j. dziś i jutro.

Teatr Nowy. Dziś „Anna Christie".

Teatr Letni. Dziś „Panna z dyplomacji".

Teatr Polski. Codziennie „Rewizor".

Teatr Mały. Codziennie „Czarujący emeryt".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa". Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu".

Operetka L. Messal. Dziś i codziennie „Bohaterowie".

Teatr „Chochlik" (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Chochlik się śmieje".

Ze Stow. Miłośników dawnej muzyki w Warszawie. 52 audycja odbędzie się w poniedziałek, dn. 2 grudnia r. b., o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorjum.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby", polski film z Malicką i Samborskim.

Astra: „Brudne pieniądze" z May Wong.

Casino: „Studentka z Quartier Latin" z Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni.

Capitol: „Pies Basherwillów" — Oswalda wg. Conana Doyle'a.

Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.

Filharmonja: „Szlakiem hańby" polski film z Malicką i Samborskim.

Kometa. „Twe usta kusiły mnie".

Miejski. „W szponach Azjatów".

Pan: „Ludzie bez jutra" z Agnes Esterhary.

Palace: „Bicz boży" z Lou Chaney.

Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem (film dźwiękowy).

Stylowy: „Kobieta" z Normą Talmadge.

Świt Wolska 14: „Djablica z Trypolisu.

Quo Vadis: „Najwyższa cena miłości".

Tęcza: „Gdy kobieta się zapomni".

Wisła: „Serce nie sługa".

Wodewil: „Kobieta, która grzechu pragnie", polski film z Norą Ney.

GROŹNY POŻAR

Wczoraj o godz. 5-ej ukazała się łuna w stronie Woli. Pierwszy do pożaru wyruszył IV oddział, a następnie jeszcze nalewkowski i ratuszowy. Jak się okazało, pożar wynikł przy ul. Wolskiej 60, gdzie paliła się fabryka cykorji Muszkata i Thornera. Płomienie ukazały się w pakarni na paretrze, gdzie mając podatny materjał w postaci zapasów korzenia cykorjowego, pak itp. materjałów łatwopalnych, szybko przeniosły się przez drewniany kanał na I-sze piętro, gdzie mieści się młynek, a następnie na poddasze. Po czterech godzinach akcji straże zaczęły powracać do koszar, zaś pogotowie 4-go oddziału pozostało na miejscu pożaru do godziny 13-ej. Fabryka poważnie zniszczona, jedynie ocalały maszyny na parterze. Straty bardzo poważne, lecz narazie nie ustalone. Fabryka była asekurowana na 15.000 zł. Przyczyna pożaru — niewiadoma. Fabryka wówczs była nieczynna.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SENIORA DOROŻKARZY WARSZAWSKICH

Ul. Królewską w stronę Granicznej jechała dorożka, powożona przez 78-letniego Teofila Zawistowskiego (Pańska 101). Wprost domu nr. 29 elektrowóz linji 6 zderzył się z dorożką. Zawistowski spadł z kozła na asfalt i uległ poranieniu głowy oraz ogólnemu potłuczeniu i wewnętrznym obrażeniom. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł starca na własne jego żądanie do domu. Dorożka rozbita, koń potłuczony. W domu Zawistowski opowiadał żonie i synowi szczegóły wypadku, siedząc w pozycji nachylonej i narzekając na solne bóle wewnętrzne. W godzinę po przewiezieniu do mieszkania starzec zmarł. Zawistowski był seniorem dorożkarzy warszawskich, gdyż przez 60 lat jeździł na dorożkach.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. ogłoszeń Administracja nie odpow .40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80. nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.